

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 marca 2016 roku (data wpływu), powódka B. M., działając za pośrednictwem pełnomocnika, wniosła o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej powódki i pozwanego W. M. z dniem 21 listopada 2011 roku. Strona powodowa złożyła także wniosek ewentualny o ustanowienie rozdzielności majątkowej pomiędzy stronami z dniem nie późniejszym od dnia wytoczenia powództwa. Wniesiono również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego (k. 1-3).

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 maja 2016 roku (data wpływu) pozwany W. M., reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych (k. 70).

Na terminie rozprawy z dnia 09 listopada 2016 roku Prokurator, która zgłosiła swój udział w postępowaniu, wniosła o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem wytoczenia powództwa. Powódka ostatecznie wniosła o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem 21 listopada 2011 roku a pozwany o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem wytoczenia powództwa (k.166).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. M. i pozwany W. M. zawarli dnia 17 marca 1970 roku przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego m.st. W. związek małżeński (odpis skrócony aktu małżeństwa, k.50). Ze związku mają dwóch pełnoletnich synów.

Od dnia 21 listopada 2011 roku jedynie sporadycznie rozmawia z pozwanym (k.162-163, 165). Od tego czasu strony cały czas dalej ze sobą mieszkają. Mieszkanie stron liczy łącznie 4 pokoje. Powódka zajmuje jeden pokój a pozwany zajmuje drugi pokój. Dostęp do pozostałych dwóch pokoi ma każde z nich (k.164-165). Poza stronami w mieszkaniu nikt inny nie zamieszkuje. Pozwanego od około 8 lat w mieszkaniu w skali jednego roku nie ma przez około pół roku czasu. Taka sytuacja trwa w okresie od miesiąca maja do końca miesiąca października. Pozwany mieszka wówczas na działce (k.160, 165). Powódka nie wie gdzie pozwany się wtedy dokładnie znajduje (k.162-163). Pomiędzy stronami toczy się obecnie postępowanie rozwodowe (k.163). Strony przed Urzędem Skarbowym rozliczają się oddzielnie (k.123, 163).

Strony od 2011 roku nie przyrządzają i nie spożywają razem posiłków. Pozwany pozostawia powódce pieniądze na pokrycie połowy opłat za czynsz gdyż tak ustalili w 2011 roku (k. 123, 135, 137, 163, 165). Pozwany pokrywa także część kosztów eksploatacyjnych takich jak np. energia elektryczna (k. 123, 135, 137, 159, 163, 165). Niekiedy jednak nie przekazuje powódce pieniędzy na pokrycie wszystkich kosztów wskazywanych przez powódkę. Wówczas to powódka z własnych pieniędzy opłaca te wydatki. Pozwany kupował do mieszkania stron także środki czystości (k.165). Pozwany swoje produkty przetrzymuje na oddzielnej półce w lodówce będącej na wyposażeniu mieszkania stron (k. 135,163, 165). Każdy z małżonków ma oddzielną półkę w lodówce i zamrażarce (k.165). W mieszkaniu tym znajdują się dwa telewizory i dwa telefony stacjonarne. Powódka opłaca jedynie jeden telefon stacjonarny (k.163). Koszt drugiego telefonu pokrywa natomiast pozwany (k.165).

Powódka na swój koszt wymieniła w mieszkaniu baterię w łazience i kuchni oraz naprawiła pralkę a także zakupiła lodówkę. O dokonanych przez siebie wydatkach nie rozmawiała z pozwanym. Pozwany natomiast sam nie proponował, że zwróci jej część pieniędzy za lodówkę. Powódka w mieszkaniu wymieniła również okna.. Nie zrobiła tego jednak w pokoju zajmowanym przez pozwanego gdyż ten jej na to nie pozwolił (k.163, 166). W 2012 roku powódka zakupiła do mieszkania meble takie jak komoda, łóżko i materac (k.15-17). Pozwany w mieszkaniu sam pomalował ściany (k.166).

Strony oprócz nieruchomości w której mieszkają posiadają też wspólną działkę rekreacyjną. Od 2011 roku powódka nie ma jednak do niej dostępu gdyż zostały wymienione do niej wówczas klucze (k. 123,163). Od tego czasu powódka była tam kilkakrotnie ale nie mogła się dostać do niej do środka. Była tam także w czerwcu 2014 roku (k.123, 136, 163). Powódka przez okres 5 lat nie kupiła żadnego wyposażenia na przedmiotową działkę. Jedynie w 2011 roku kupiła tam

kanapę, pokryła koszt podłogi rusztu oraz drzwiczek do kominka (k.164). Pozwany ponosi koszty remontu na działce i jeżeli zauważy, że trzeba coś na niej zrobić to robi to sam nie informując o tym powódki (k. 160, 165).

Powódka B. M. - ma 66 lat, z wykształcenia technik ekonomista (k.162). Mieszka razem pozwanym (k.162-163). Nie posiada żadnych zadłużeń (k.163). Powódka w ostatnich pięciu latach święta Bożego Narodzenia spędzała u swoich synów. Tylko w ostatnim roku synowie przyjechali do niej na święta (k.164).

Pozwany W. M. - ma lat 68, z wykształcenia technik elektronik. Przez część roku mieszka razem powódką. W okresie od miesiąca maja do końca miesiąca października mieszka na działce. (k. 135, 137, 162-163, 165, 166). W ostatnich pięciu latach nie zakupywał żadnych ruchomości o wartości powyżej 10.000 zł, nieruchomości ani papierów wartościowych. Nie przekazywał także nikomu żadnych środków pieniężnych (k.165). Pożyczał w okresie ostatnich pięciu lat pieniądze od B. Z. jednakże pożyczoną kwotę już spłacił (k. 136-137, 166). Przekazał swojemu synowi M. na zakup przez niego samochodu kwotę 10.000 zł (k.135, 166). Na remont działki przeznaczył ponad 10.000 zł (k.166). Pozwany w 2014 roku sprzedał akcje jakie dostał z zakładu pracy a pieniądze uzyskanie w ten sposób przeznaczył na zakup blachodachówki oraz postawienie nowego kominu (k. 77-79, 166).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zgromadzonego, w tym w szczególności: zeznań powódki B. M. (k. 162-164), zeznań pozwanego W. M. (k. 164-166) odpisu skróconego aktu małżeństwa (k.50) zeznań świadka G. P. (k.123) zeznań świadka M. M. (2) (k.135-136) zeznań świadka B. Z. (k.136-137) zeznań świadka K. K. (k.159-161) rachunków (k.15-17) wniosków ubezpieczeniowych (k.18-31) potwierdzeń przelewów (k.31-47) rachunków (51-53) umowy sprzedaży udziałów (k.77-79) rachunków oraz potwierdzeń wpłat powoda (k.82-119)

Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powódki w postaci kserokopii z uwagi, iż przedmiotowe kserokopie nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Wskazać bowiem trzeba, iż niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Elementem konstytuującym pismo jako dokument w rozumieniu przepisów postępowania cywilnego jest podpis, który nadaje mu znaczenie oświadczenia osoby, która go złożyła. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Tymczasem kserokopia pisma sama w sobie nie jest żadnym oświadczeniem. Dopiero potwierdzenie zgodności jej treści z oryginałem przekształca je w dokument obejmujący oświadczenie określonej osoby, w którym stwierdza, że istnieje w rzeczywistości dokument o treści i formie odzwierciedlonej w danej kopii. Jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. (zob. wyrok SN z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06, LEX nr 453727). W dalszej mierze wskazać należy, że posłużenie się niepotwierdzoną kserokopią jako środkiem mającym posłużyć ustaleniu treści pisemnego dokumentu uznać należy za dopuszczalne tylko wówczas, kiedy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału lub wypisu lub odpisu funkcjonującego na prawach oryginału nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu. Wówczas nie zachodzi niebezpieczeństwo obejścia przepisów o prowadzeniu dowodu z dokumentów, na które Sąd Najwyższy wskazywał w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lutego 2007 r. (II CSK 401/06), a jednocześnie nie doznaje naruszenia prawo strony do dowodzenia swoich racji innymi środkami, które utrwalają obrazy (w tym wypadku obraz dokumentu, którego oryginał lub odpis na prawach oryginału się nie zachował) i mogą posłużyć ustaleniu, czy określony dokument istniał, jaką treść zawierał i od kogo pochodził (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 26 listopada 2014 r., III CSK 254/13, LEX nr 1651013). W rozpoznawanej sprawie wskazana powyżej nieosiągalność dokumentów, których kserokopie przedłożono, nie została jednak wykazana.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 52 § 1 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej. Według art. 52 § 2 k.r.o. rozdzielność majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją

ustanawia. W wyjątkowych wypadkach sąd może ustanowić rozdzielnosc majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności, jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu.

Wspólność majątkowa między małżonkami powstaje z mocy ustawy z chwilą zawarcia małżeństwa i obejmuje ona przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (art. 31 § 1 k.r.o.). Ustanie majątkowej wspólności małżeńskiej może nastąpić m.in. na skutek rozwiązania małżeństwa oraz przez zawarcie przez małżonków umowy w formie aktu notarialnego, ustanawiającej rozdzielnosc majątkową małżeńską.

Zgodnie z brzmieniem art. 52 k.r.o. każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielnosci majątkowej wtedy, gdy zachodzą ważne powody. „Ważne powody”, o których mowa w tym przepisie, to istnienie takiej sytuacji, która w konkretnych okolicznościach faktycznych powoduje, że dalsze trwanie wspólności majątkowej między małżonkami pociąga za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków lub także dobra rodziny. W literaturze oraz doktrynie podkreśla się także, że ważnym powodem są wszelkie działania zmierzające do nieprawidłowego zarządu majątkiem wspólnym przez jednego z małżonków, w ten sposób, że wspólność majątkowa przestaje służyć dobru założonej przez małżeństwo rodziny.

Ważnym powodem uzasadniającym ustanowienie przez sąd rozdzielnosci majątkowej pomiędzy małżonkami może być również fakt pozostawiania przez nich w separacji faktycznej uniemożliwiającej im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym i najczęściej zarazem stwarzającym zagrożenie interesów majątkowych jednego lub nawet obojga małżonków. Ponadto jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach możliwe jest ustanowienie rozdzielnosci z datą wcześniejszą od wniesienia powództwa. Ma to na celu zapewnienie możliwości zabezpieczenia interesów majątkowych strony, zagrożonych negatywnymi działaniami drugiego małżonka, np. wynikającymi z zaciągniętych bez wiedzy drugiego małżonka długami.

W ocenie Sądu zasadnym było orzeczenie rozdzielnosci majątkowej z dniem wytoczenia powództwa tj. z dniem 03 marca 2016 roku. Zdaniem Sądu nieuzasadnionym byłoby natomiast orzeczenie rozdzielnosci z datą poprzedzającą wniesienie pozwu tj. w dacie wnioskowanej przez stronę powodową na 21 listopada 2011 roku. Wskazać bowiem należy, iż na gruncie niniejszej sprawy nie wystąpiły okoliczności uzasadniające ustanowienie rozdzielnosci majątkowej z datą wsteczną.

Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym wskazać należy, iż strony pozostają już od dnia 21 listopada 2011 roku w separacji faktycznej. Ma to miejsce pomimo tego, iż od tego czasu przez okres kilku miesięcy w roku dalej zamieszkują w jednym mieszkaniu. Jedynie bowiem w okresie od maja do końca października mieszkają oddzielnie. Pozwany na działce należącej do stron a powódka w ich wspólnym mieszkaniu. Za tym, żeby uznać, iż pomiędzy stronami zaszyły ważne powody uzasadniające ustanowienie rozdzielnosci majątkowej, w tym m.in. istnienie separacji faktycznej, świadczy to, iż od dnia 21 listopada 2011 roku każdy z małżonków zajmuje wyłącznie do swojej dyspozycji oddzielny pokój w mieszkaniu oraz posiada oddzielne półki w lodówce. Ponadto każda ze stron samodzielnie robi zakupy i przygotowuje sobie posiłki. Strony również w zasadzie nie rozmawiają ze sobą i nie konsultują żadnych decyzji dotyczących ich wspólnego majątku. Pozwany nie informuje bowiem powódki o tym kiedy i co remontuje albo zakupuje w należącej do stron działce. Powódka natomiast nie konsultuje z pozwanym żadnych decyzji dotyczących zakupów mebli czy sprzętów RTV, które kupuje do mieszkania z własnych środków pieniężnych. Ponadto żadna ze stron nie domaga się od drugiej strony rozliczeń wynikających z przedmiotowych wydatków. Strony natomiast wspólnie uczestniczą w kosztach utrzymania mieszkania pokrywając w tym zakresie czynsz i rachunki takie jak chociażby za energię elektryczną. Jednakże nawet to odbywa się w zasadzie bez wzajemnego porozumiewania się a jedynie poprzez pozostawianie rachunków przez powódkę pozwanemu i ich uiszczanie przez niego. Strony również oddzielnie rozliczają się z Urzędem Skarbowym. Niewątpliwie zatem wszystko to przemawia za tym, że zachodzą ważne powody ustanowienia rozdzielnosci majątkowej a pomiędzy stronami występuje separacja faktyczna. Dalsze utrzymanie wspólności majątkowej byłoby zatem działaniem sprzecznym z interesem stron oraz z dobrem założonej rodziny.

Niezależnie od powyższego wskazać jednak należy, iż okoliczności niniejszej sprawy nie przemawiają za tym żeby ustanowić rozdzielność majątkową pomiędzy stronami z datą wsteczną. Podkreślić bowiem należy, iż jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach możliwe jest ustanowienie rozdzielności z datą wcześniejszą od wniesienia powództwa. Ma to miejsce wtedy gdy np. zagrożone są negatywnymi działaniami drugiego małżonka, interesy majątkowe strony. W niniejszej sprawie nie ma to jednak miejsca. Strona powodowa bowiem nie zaciągnęła żadnych zobowiązań ani też obecnie nie posiada niespłaconych długów. Pozwany natomiast pożyczał pieniądze od B. Z., która jednak sama wskazała zeznając w charakterze świadka, iż wszystko zostało już przez pozwanego jej zwrócone. Ponadto każda ze stron inwestuje swoje pieniądze w należących do nich majątek. Powódka bowiem zakupuje sprzęty domowe i meble do mieszkania a pozwany przeznacza swoje pieniądze na remont drugiej należącej do stron nieruchomości.

Wobec powyższego, że w ocenie Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. z uwagi na to, że powódka wniosła o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem 21 listopada 2011 roku a pozwany początkowo wniósł o oddalenie powództwa a następnie wniósł ostatecznie o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem wytoczenia powództwa a więc uznał co do zasady powództwo. Zasadnym było zatem znieść wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 100 zł a więc połowy kosztów wniesionej przez nią opłaty od pozwu.